IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

■ **Podkomisji stałej do spraw dzieci i młodzieży (nr 13)**

z dnia 7 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży (nr 13)

7 lipca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogusława Wontora (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra sportu i turystyki oraz ministra edukacji i nauki na temat podjętych działań w celu udostępniania obiektów sportowych na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży podczas letnich wakacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Janina Zalewska-Steć** naczelnik wydziału w Departamencie Wychowania i Edukacji Włączającej oraz **Beata Kulawiec** naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Witold Roman** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego, **Radosław Sarnecki** kierownik Zespołu Projektów Instytut Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dzień dobry. Witam gorąco i serdecznie wszystkich przybyłych.

Nie ma przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki. Zawsze byli i są też zgłoszeni, więc mam nadzieję, że dojdą. Z uwagi na szacunek do tych, którzy przybyli, nie będziemy czekali dłużej, tylko rozpoczniemy nasze dzisiejsze posiedzenie. Gorąco i serdecznie witam wszystkie panie i panów posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki z panem Arkadiuszem Czartoryskim, sekretarzem stanu na czele. Witamy pana, panie ministrze i pana współpracowników. Cieszymy się, że są też przedstawiciele środowiska sportowego, m.in. pan Dariusz Piekut, sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego.

Porządek paniom i panom posłom był przedstawiony. Czy są do niego jakieś uwagi? Widzę, że idą już panie z MEiN, więc będziemy mieli komplet.

Do protokołu – chciałbym stwierdzić kworum na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Przeszlibyśmy do omówienia punktu merytorycznego naszego porządku obrad.

Panie ministrze, dostaliśmy informację na temat poszczególnych programów i trochę ich jest. Wiemy, że wpływają na wykorzystanie obiektów. Jeśli zagłębimy się w te programy, podejrzewam, że do wieczora byśmy nie wyszli, więc bardziej by mi zależało, aby powiedzieć, jak ministerstwo, jak kierownictwo resortu wpływa na samorządy. MEiN powie o szkołach, uczelniach i innych instytucjach, które posiadają obiekty sportowe, tak aby te obiekty sportowe podczas wakacji były wykorzystane, aby nie było tak, że na te 2 miesiące jest zawieszona kłódka i obiekty są nieczynne. Proszę o wypowiedź pod takim kątem, panie ministrze, jeśli mogę. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję bardzo za dzisiejsze spotkanie, panie przewodniczący, i za zaproponowanie tematu dotyczącego zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży podczas letnich wakacji. To bardzo ważne, abyśmy rozmawiali na ten temat. Znalezienie optymalnych rozwiązań jest bez wątpienia potrzebne i ważne. Mimo iż są obiekty i programy, na pewno można wiele poprawić. Oczywiście ministerstwo stara się sukcesywnie wspierać to wszystko, co służy niwelowaniu negatywnych tendencji dotykających najmłodszą część społeczeństwa. Nie oznacza to, że wszystko wiemy najlepiej. Dopiero debata ze środowiskiem sportowym, debata na takim posiedzeniu jak dzisiejsze może wpłynąć na powstanie opinii i dobrych programów w przyszłości.

Szanowni państwo, działalność ministerstwa nie jest od tego, aby zastąpić związki, organizacje, kluby, samorządy i wszystkie inne podmioty zajmujące się aktywizacją dzieci i młodzieży podczas wakacji. Bez wątpienia staramy się wspierać i tworzyć warunki do uprawiania aktywności fizycznej skierowanej do szerokiego spektrum odbiorców. Priorytetowo traktowane są oczywiście te zadania, które są dedykowane dla dzieci i młodzieży. Ten charakter wspierający to szeroko rozumiana działalność organizacji sektora trzeciego. Wspieramy ten sektor. W tym kontekście należy zwrócić również uwagę na fakt, iż infrastruktura sportowa wykorzystywana do zadań z obszaru sportu powszechnego zarządzana jest w zasadzie w ogromnej większości przez organy samorządowe, które w swojej właściwej kompetencji mają wyłączność w tym zakresie. Z uwagi na to, z przyczyn obiektywnych, ministerstwo nie posiada takich uprawnień decyzyjnych odnoszących się do dysponowania tymi obiektami. Możemy wspierać, sugerować, otwierać programy, które są zachętą do realizacji takich, a nie innych zajęć sportowych.

Tak jak pan przewodniczący zauważył, jest szereg programów corocznie dedykowanych aktywizacji sportu dzieci i młodzieży. Przykładowo programy: „Szkolny klub sportowy", „Klub", „Sport wszystkich dzieci', „Umiem pływać", „Zajęcia sportowe dla uczniów", „Sportowe wakacje", „Sport dla wszystkich" oraz „Program upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych". Jeśli chodzi o liczbę młodzieży, do jakiej dotarliśmy, w 2022 r. w mniejszym lub większym stopniu styczność z tym programem miało aż 35 mln odbiorców, oczywiście w różnej formie, bo jedna osoba mogła wielokrotnie pojawić się na danym wydarzeniu. Jeśli chodzi o program „Umiem pływać", objął 80 tys. uczestników klas 1–3. To jest kontekst wakacji. „Zajęcia gimnastyczno-korekcyjne" objęły 30 tys. uczniów. W ramach programu „SKS" ponad 12 tys. nauczycieli wychowania fizycznego prowadzi regularne zajęcia z uczniami. „Lokalny animator sportu" – 2,5 animatorów obecnych jest na obiektach, przede wszystkim na orlikach. Oczywiście również w wakacje są programy, które są nowymi propozycjami. W tym roku to „Sportowe wakacje", w ramach których finansujemy godziny nauczycieli wychowania fizycznego w wysokości 80 zł za godzinę. Finansujemy też w tym programie fizjoterapeutów, psychologów, pedagogów, dietetyków. Przepraszam, zacząłem mówić o „Sportowych wakacjach", a mówię o półkoloniach. Rodzice mogą tam otrzymać dość kompleksową informację o pobycie dziecka na półkoloniach, pod względem ustalenia diety i ewentualnych potrzeb psychologicznych i ruchowych.

Szanowni państwo, w tym zakresie jest budżet i finanse, co jest ważne. W stosunku do 2015 r. budżet na sport powszechny zaplanowany jest o 411% wyższy, czyli z poziomu 117 mln na te cele w 2015 r., teraz wydajemy 600 mln zł. To ogromny wzrost. Łącznie na wszystkie działania ukierunkowane na aktywizację społeczeństwa polskiego przekazane jest w ostatnim czasie ponad 1,8 mld zł. Były też dziesiątki tysięcy dotacji. Pragnę wskazać, że wszystkie przedsięwzięcia aktywizacyjne proponowane przez ministerstwo służą poprawie sprawności fizycznej oraz są skutecznym narzędziem profilaktycznym. Z tego względu będziemy starali się kontynuować tę politykę w tym zakresie. Zdaję sobie sprawę, że potrzeby są znacznie większe, choć muszę powiedzieć, że w tym roku, z takich osobistych doświadczeń, można wskazać, że jeśli chodzi o np. program półkolonii czy „Olimpia" i inne, to są programy, które nasycają to zapotrzebowanie. Nie jest tak, że zapotrzebowanie jest zdecydowanie większe niż możliwości finansowe. Jeśli chodzi o półkolonie i inne tego typu programy, obozy sportowe, trzeba troszkę zachęcać i promować te programy ministerialne, żeby beneficjenci zechcieli z nich korzystać.

W wielu obszarach tak jest. Dziś mieliśmy posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i dopiero po nim, kierując się jednym z pytań dotyczących inwestycji w infrastrukturę potrzebną np. dla sportu powietrznego, zorientowałem się, że piłeczka jest po drugiej stronie, bo w ministerstwie po prostu brakuje wniosków. Z jednej strony można powiedzieć, dlaczego nie wspieramy tego typu inwestycji, a w ogóle nie ma wniosków w tym zakresie. Czasami jest tak, że ministerstwo uruchamia programy, ale jak powiedziałem na początku, tylko wspieramy, a nie zastępujemy organizatorów sportu.

Szanowni państwo, jak powiedział pan przewodniczący, jest z nami pan sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut. Jest on też operatorem programu półkolonii, więc jeśli byłyby pytania, można je kierować do niego. Jest z nami pan Radosław Sarnecki, który jest koordynatorem programów: „Lokalny animator sportu" oraz „Szkolny klub sportowy" w Instytucie Sportu. Gdyby były pytania, panowie na pewno uzupełnią informację. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Mamy też panie naczelnik z Ministerstwa Edukacji i Nauki. Nie wiem, czy pani Zalewska-Steć chciałaby wypowiedzieć się w tym temacie lub koleżanka. Proszę bardzo. Przypomnę, że chodzi nam o to, aby ministerstwo powiedziało jakie działania wykonało, aby obiekty sportowe, głównie chodzi nam o obiekty szkolne i uczelniane, nie były zamknięte na kłódkę na 2 miesiące, ale aby jakoś te zajęcia się odbywały i były dostępne dla dzieci i młodzieży. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki Janina Zalewska-Steć:

Obecnie wygląda to tak, że organy prowadzące odpowiadają za to, co dzieje się w szkołach, nawet w czasie wakacji letnich i ferii zimowych, bo muszą zawrzeć odpowiednie umowy z nauczycielami na takie zajęcia. Oczywiście to się dzieje i obiekty są otwierane. Z czego dokładnie może korzystać dany organizator wypoczynku w szkole, jest określane na pewno w umowach między organizatorem wypoczynku a dyrektorem szkoły. Poza tym od lat zwracamy się z prośbą do dyrektorów szkół i kuratorów oświaty, aby angażowali się w organizację wypoczynku. Szczególnie dotyczyło to okresu COVID-19 i tych różnych zdarzeń, jak ulewy i inne sytuacje pogodowe. Wtedy na pewno dyrektorzy szkół masowo się angażują.

Chciałam jeszcze powiedzieć o zasadach organizacji wypoczynku. Wypoczynek ogólnie organizowany jest na podstawie ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży. Obecnie współpracujemy z sanepidem i Strażą Pożarną przy organizacji wypoczynku, kuratorzy sprawują nadzór, podobnie pracownicy lokalni sanepidu i Straży Pożarnej. W Ministerstwie Edukacji i Nauki funkcjonuje system bazy wypoczynku, zgodnie z ustawą o systemie oświaty, do której każdy organizator ma obowiązek zgłosić każdy turnus i wypoczynek. Obecnie w systemie na dzień dzisiejszy łącznie z wypoczynku skorzystało ponad 1 010 000. W ubiegłym roku podczas samych wakacji było to 1,3 mln. System z minuty na minutę się zmienia, organizatorzy cały czas się rejestrują wedle zasad określonych w przepisach: na 21 dni przed rozpoczęciem turnusu wyjazdowego, 14 dni przed rozpoczęciem turnusu w formie kolonii i 14 dni w przypadku wypoczynku zagranicznego. Z tych informacji z bazy wypoczynku wynika, że mamy 24 500 zatwierdzonych przez kuratorów oświaty zgłoszeń. Oczekuje na ten czas ponad 2200 zgłoszeń. W formie wyjazdowej odpoczywać będzie prawie 600 tys. dzieci, w półkoloniach będzie uczestniczyło 376 tys., a za granicą będzie 56 tys.

W ustawie budżetowej każdego roku zagwarantowane są środki finansowe w wysokości 27 808 000 zł, które są przekazywane do budżetów wojewodów i mogą z nich skorzystać dzieci z rodzin najuboższych, potrzebujących pomocy, dzieci chore, dzieci z różnymi zaświadczeniami, z rodzin, które wymagają wsparcia. Te środki finansowe są takie same od kilku lat i nie ulegają zmianie. Jeśli państwo sobie życzą jeszcze jakieś szczegółowe informacje, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Cieszę się, że jest z nami dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu. Na ostatniej podkomisji chciał być pan bardzo aktywny, wyręczając niekiedy ministerstwo, więc dziś wywołam pana do dyskusji. Proszę, aby powiedział pan, co COS w tym zakresie robi. Ma pan szansę się pochwalić.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Witold Roman:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, mam taki krótki suplement do tego, co zostało przedstawione. Zrobiliśmy diagnozę i analizę tego, jak wygląda to na konkretnych liczbach. Zakładamy, że COS w okresie letnim ma pewnego rodzaju ograniczenia, ponieważ jest to czas, w którym sporty letnie, ale również halowe, mają największe obłożenie reprezentacyjne. Nie mamy wtedy wolnych przestrzeni, aby przyjmować kolejnych sportowców. Mimo wszystko statystyka wygląda bardzo obiecująco. Patrząc na całość w okresie pomiędzy 24 czerwca a 3 września, będziemy we wszystkich ośrodkach gościli 13 076 sportowców. To zapotrzebowanie na początek czerwca. Chciałbym powiedzieć, że u nas ta fluktuacja jest dość mocna, ale odbywa się przede wszystkim w obszarze sportu kwalifikowanego i seniorskiego. Powiedzmy sobie szczerze, to seniorzy mogą to zmienić na jakąś lokalizację zagraniczną, bo to jest najczęściej wybór, który może odwołać nasze zgrupowanie. W związku z tym na te 13 076 sportowców, dzieci i młodzieży w szkoleniu stacjonarnym, czyli gdy mamy również zakwaterowanie, co możemy stwierdzić od początku do końca, jest 7545, czyli 57,7%. To jest sport, ogólnie mówiąc, dzieci i młodzieży, choć zakładamy generalnie, że to sport kwalifikowany. To najczęściej grupy, które przygotowują się do mistrzostw Europy i świata. Mógłbym też powiedzieć, że do igrzysk olimpijskich, ale na tym etapie te dzieci jeszcze nie jadą na igrzyska, choć rzeczywiście to się zdarza, bo chciałbym przypomnieć, że na igrzyskach siedemnastolatek zdobył medal. To jest powód do dumy.

Wracając do tematu, to nie jest wszystko, co odbywa się w COS. Mamy też taką sytuację, że wynajmowane są również tylko obiekty. Chciałbym przypomnieć, iż mamy 1 ośrodek w Dusznikach, gdzie w dalszym ciągu nie mamy bazy hotelowej. Hotel został przejęty po różnych perturbacjach od prywatnego właściciela i mamy tam taką sytuację, iż nie jesteśmy w stanie zakwaterować. Korzystanie z samych obiektów sportowych się odbywa. Na tę chwilę w Dusznikach i we Władysławowie bez noclegu jest jeszcze dodatkowo 1091 osób, które już teraz się zgłosiły. Patrząc na to przez pryzmat wykorzystania sportu dzieci i młodzieży, ale zorganizowanego, jest to bardzo dobre wykorzystanie. Jak powiedziałem na samym początku, to bardzo duże obłożenie dla COS i wykorzystywanie w maksymalnym stopniu. Wszyscy dyrektorzy otrzymali ode mnie zielone światło, aby uzupełniać wszelkie możliwości zakwaterowania czy wykorzystania sportu, bez względu na to, czy jest to sport dzieci i młodzieży, czy seniorski. Mają taką możliwość i bardzo aktywnie szukają nowych, aktywnych grup sportowych, które mogą pojawić się u nas w COS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, zaproszeni goście, szanowna pani poseł, panowie posłowie, informacja, która została przedstawiona, mówi nam, że MSiT uruchomiło kilkanaście programów, które wpływają na możliwość zorganizowanego wypoczynku dla dzieci i młodzieży przez podmioty pozarządowe, związki sportowe i samorządy. Przykładowo w programie nauki pływania uczestniczą w konkursie bezpośrednio organizatorzy, jakimi są jednostki samorządu terytorialnego. Tych środków rzeczywiście jest więcej. Pan minister podając tę całą kwotę dotyczącą generalnie aktywności fizycznej, ma świadomość, że nie jest tylko adresowana dla dzieci i młodzieży, lecz także dla całego społeczeństwa. To się zgadza, to jest cały budżet.

Martwi mnie to, co powiedziała pani naczelnik, że od kilku lat środki finansowe w budżecie resortu przekazywane wojewodom są takie same. Te środki są adresowane do dzieci z grup zagrożonych ubóstwem, niepełnosprawnością itd. Można powie-

dzieć, że tam, gdzie jest wsparcie, w kontekście wysokiej inflacji i drożyzny, powinno być ono większe. Niestety tych możliwości, jak wspomniała pani naczelnik, nie ma. Dlatego mam prośbę i uwagę, aby w planowaniu uwzględnić fakt zwiększonych środków finansowych, bo poprzez wojewodów, czyli system konkursowy, mogą trafić do dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia. Dlaczego? Między innymi dlatego, że od 2016 r. polski rząd nie waloryzuje progów dostępu ani wysokości zasiłków rodzinnych. Przypomnę, żeby rodzina mogła otrzymać zasiłek rodzinny, dochód w czteroosobowej rodzinie nie może przekroczyć 676 zł. Krótko mówiąc, jeśli jeden z rodziców pracuje na etacie i zarabia płacę minimalną, jest pozbawiony prawa do zasiłku rodzinnego. Oznacza to, że znaczna część rodzin potrzebowałaby tego wsparcia, o którym pani powiedziała. Dzieci z tych rodzin go potrzebują.

Mam pytanie do pani naczelnik. Jeśli chodzi o jeden z elementów uwarunkowania prawnego organizacji półkolonii w miejscu zamieszkania, 2 lata temu jeszcze to tak nie funkcjonowało. Rok temu też system to przepuszczał. Jeśli organizacja pozarządowa organizuje dziesięciodniowe półkolonie, ale są od poniedziałku do piątku, z przerwą weekendową, wcześniej wystarczyło zgłaszać to jako jedną półkolonię. Obecnie system wskazuje, że trzeba zgłaszać dwie półkolonie – od poniedziałku do piątku i od poniedziałku do piątku. To powoduje utrudnienia biurokratyczne, ale też brak zrozumienia u grantodawców. Jeśli urząd miasta podpisuje umowę z organizacją i mówią, że mają w ciągu 10 dni w terminie od do coś zrealizować, a kuratorium mówi, że mają nie jedną, ale dwie półkolonie, jest to utrudnienie. Warto się nad tym zastanowić, czy jeśli jest ten samo organizator, to samo miejsce, dzieci, ten sam program wcześniej znany, czy należy to tak rozwiązać. Próbuję zrozumieć sens tak funkcjonującego przepisu. To dość znaczące utrudnienie, które wcześniej nie funkcjonowało i nie było zasadniczą przeszkodą. Jestem gorącym zwolennikiem zgłaszania półkolonii powyżej 2 dni. W pełni się z tym zgadzam. Za dużo już przeżyliśmy tych wszystkich, którzy próbowali obejść przepisy i zarobić na rodzicach kosztem jakości programu, bezpieczeństwa dzieci itd. W pełni się z tym zgadzam, ale chciałbym zapytać o ten wątek. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę bardzo, kto jeszcze chciałby zabrać głos? W takim razie sobie udzielę. Mam do pani naczelnik jedno pytanie. Powoływała się pani na bazę danych, o której też wspominał poseł Tomaszewski, odnośnie liczby uczestników – dzieci i młodzieży – w zeszłym roku i jak wygląda stan rzeczy na dzień dzisiejszy. Czy państwo uwzględniają te obozy, które zostały zgłoszone, ale nie zrealizowane? Czy baza danych to dostrzega? Czy państwo mówią o całości? Niestety przez ten 21-dniowy tryb zgłaszania są problemy. Pamiętam czasy, gdy w tym samym dniu można było zgłosić kolonię czy obóz. Często organizatorzy zgłaszają, bo muszą zgłosić, bo upływa 21 dni, a nie są pewni, czy go zorganizują, z uwagi na środki i inne rzeczy. Zdarza się tak, że tego nie zorganizują i figuruje to w bazie. Pytanie: Czy dane, które pani naczelnik przedstawiła, to dane brutto, dotyczące tego, co zostało zgłoszone, czy to już zweryfikowane, netto, czyli faktycznie te osoby uczestniczyły?

Mam też pytanie do MSiT i pana ministra. Gdy zobaczyłem panią naczelnik, od razu przypomniało mi się spotkanie pomiędzy dwoma resortami. W kontekście letniego wypoczynku MSiT zobowiązało się do wprowadzenia zmian, czyli nowelizacji prawa tak, aby obozy, zgrupowania sportowe kadr narodowych i wojewódzkich nie były objęte jurysdykcją letniego wypoczynku i ustawy, o której pani naczelnik wspominała. Obecnie dzięki uprzejmości ministerstwa, m.in. pani naczelnik, kuratorzy spoglądają na te zgrupowania i obozy tak, jakbyśmy chcieli, ale prawnie do dziś nie jest to uregulowane. Panie ministrze, czy w przygotowywanej nowelizacji ustawy jest to ujęte? Z punktu widzenia sportu kwalifikowanego, wyczynowego to bardzo istotna sprawa. To moje pytanie do pana ministra.

Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeszcze pan poseł Tomaszewski przypomniał sobie o dwóch pytaniach.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Rzeczywiście ważnym elementem wypoczynku, zwłaszcza w środowisku wiejskim, są obozy młodzieżowych drużyn pożarniczych. W tym roku będzie ich zdecydowanie więcej, bo z budżetu państwa poprzez Państwową Straż Pożarną uruchomiono środki dofinansowujące te obozy. Gdy ostatnio uczestniczyłem w spotkaniu organizatorów, pojawił się tam problem kadry posiadającej stosowne uprawniania do prowadzenia tychże półkolonii zgodnie z wymogami. Myślę, że gdyby porozumieć się – mam na myśli MSiT, MSWiA, MEiN – można uruchomić taki program w każdym województwie, dofinansować kursy na wychowawców w placówkach wypoczynku, którzy później pracują m.in. z tą młodzieżą w młodzieżowych drużynach pożarniczych.

Drugie pytanie chciałbym skierować do MSiT. Jak na dzień dzisiejszy w kontekście wypowiedzi pana ministra mówiącego o tym, że nie ma jednak wielkiego zainteresowania niektórymi programami, trzeba informować, wygląda nabór na program prozdrowotnych wakacji półkolonijnych, poza tym elementem dotyczącym wynagrodzenia osoby prowadzącej zajęcia? Czy można prosić o kilka zdań na temat formy wsparcia – czy to jest w przeliczeniu na jedno dziecko, na program? Uprzejmie o to proszę.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z posłów lub zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to zaczniemy może od MEiN. Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Janina Zalewska-Steć:

Może zacznę od odpowiedzi na pierwsze pytanie. Chodzi o półkolonie dwa razy po 5 dni. Wszystko jest do zrobienia, można zmienić przepisy, jeśli będzie taka potrzeba. Gdy będziemy nowelizowali ustawę i rozporządzenie, można wziąć to pod uwagę. Wprowadzono obowiązek dwa razy po 5 dni, aby rejestrować dwa turnusy, bo wydawało nam się, że jeśli organizator otrzymuje dofinansowanie na półkolonie na 10 dni, sobota i niedziela też się wliczają. Jeśli inny organizator otrzyma dofinansowanie na wyjazdową formę, na 10 dni, a będzie miał sobotę i niedzielę to to dofinansowanie też będzie do niego trafiało. Nie ma problemu, można nad tym się pochylić i zastanowić.

Jeśli chodzi o to, że budżet jest mały, nie występowaliśmy o jego zwiększenie w latach ubiegłych, bo wojewodowie do nas nie wystąpili, ale w ubiegłym i w tym roku z 6 województw mieliśmy prośbę o zwiększenie budżetu na 2024 r. i kolejne lata. Zebraliśmy informacje od wszystkich wojewodów według schematu, ile ofert wpłynęło z prośbą o dofinansowanie w danym województwie, ile oferent sobie życzył, dla ilu dzieci prosił o dofinansowanie. Drugi wskaźnik – na ile dzieci otrzymał dofinansowanie. Zebraliśmy dane, z których wynika, że organizatorzy występują o większe dofinansowanie i przygotowaliśmy pismo do Departamentu Finansów, który wystosuje odpowiednie pismo do ministra finansów z prośbą o zwiększenie środków lub ewentualnie o inne sugestie wedle jakiego klucza mamy to zrobić.

Jeśli mówimy o obozach pożarniczych, nie wpłynęła do nas informacja, że ktoś potrzebuje wsparcia, pomocy, doradztwa jakiegokolwiek, więc tymi obozami się nie zajmowaliśmy. Wiemy, że MSWiA przekazało środki finansowe. Czy jest możliwość na wygospodarowanie środków na organizację kursów m.in. dla wychowawców – tego nie wiem. Można wystąpić o środki. Minister edukacji nie dysponuje środkami na organizację takich kursów i dofinansowania zadania jakiegoś organizatora czy organizacji pozarządowej, ale wiemy, że w Narodowym Instytucie Wolności jest sporo programów, o których realizację zwracają się instytucje pozarządowe. Są tam środki na takie kursy szkoleniowe. Jest tam wiele zadań i dość spore pieniądze, ale też zainteresowanie organizacji pozarządowych jest bardzo duże. Jak najbardziej, każda organizacja, mała, duża, centralnie lub nie, może się tam zwrócić i przeanalizować te programy. Są co najmniej trzy programy społeczne, które umożliwiłyby skorzystanie z tego dofinansowania.

Jeszcze powiem o systemie bazy wypoczynku. Pan poseł zapytał, czy widzimy, że ktoś zrezygnował z organizacji wypoczynku. System obecnie pokazuje, ile jest zatwierdzonych wypoczynków, liczbę dzieci. Organizator, zgodnie z art. 92i ustawy o systemie oświaty, jeśli powziął taką informację, że jakiekolwiek sprawy uległy zmianie w organizacji tur-

nusu – lokalizacja, liczba wychowawców, liczba dzieci, zrezygnowano z organizowania obozu – ma obowiązek zgłosić to pisemnie do kuratorium oświaty. Może to być również e-mail, nie przez system. Kurator ma możliwość zaznaczenia funkcjonalności w systemie bazy wypoczynku, że w danym obozie jest zmiana. W przypadku, gdy powiatowa inspekcja sanitarna czy powiatowa straż pożarna idą na taką kontrolę, już wiedzą – kiedyś organizowaliśmy mnóstwo szkoleń i przekazywaliśmy informacje drogą pisemną w tym zakresie – że muszą zadzwonić do kuratorium i sprawdzić jakiego rodzaju jest to zmiana. Najczęściej muszą sprawdzić, czy dany turnus jest zakończony. Będziemy prawdopodobne nowelizowali te przepisy i istnieje możliwość wprowadzenia nowych, nowoczesnych rozwiązań do systemu bazy wypoczynku. Baza wypoczynku została utworzona w 2016 r., więc trochę czasu minęło. Póki co się sprawdza. Zgłoszenie wypoczynku – troszkę odnosząc się do tej półkolonii – trwa około 7–10 minut i nic nie kosztuje. Organizator po prostu odznacza to w zgłoszeniu, a jeśli dysponuje jakimkolwiek podpisem elektronicznym, może wysłać to zgłoszenie przez system bazy wypoczynku. Jeśli jest jakiś mały organizator, może nie mieć podpisu, ale ze względu na zmiany w informatyzacji większość ludzi może taki podpis nieodpłatnie zorganizować. Wtedy musi doręczyć do kuratorium oświaty taką formę papierową, ale to się bardzo rzadko zdarza.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik. Pozwolę sobie uzupełnić pytanie dotyczące tej bazy. Rozumiem, że jeśli organizator zgłosi, to wtedy jest to ujęte, a jeśli nie, to nie jest. Czy jeśli kontrolerzy, czyli Straż Pożarna, sanepid, państwa placówki, jeśli coś jest w bazie, to pewnie ktoś tam zawita, stwierdzą, że nie ma takiej kolonii czy obozu, czy wtedy przekazują to do tej bazy i jest to zdejmowane, czy nie?

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Janina Zalewska-Steć:

W systemie funkcjonuje, ale nadzór widzi to.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Wiem, że nadzór to widzi, ale pytam, czy to jest wtedy ściągnięte.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Janina Zalewska-Steć:

Nie. Na ten czas ten system tego nie przewiduje.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Czyli krótko mówiąc, to, co mamy w bazie, to jest wynik brutto.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Janina Zalewska-Steć:

Tak. Jeśli chodzi o tę bazę wypoczynku, jeśli organizator zgłosi ten wypoczynek, a kurator go zatwierdzi, w tym samym momencie zanimizowane zgłoszenie trafia do Straży Pożarnej i do sanepidu. Widzą oni tam, że jest jakaś zmiana w tych zgłoszeniach, mają podgląd do wykazu. Uprawnienia do bazy wypoczynku ma nadane około 900 strażaków i około 800 pracowników sanepidu. Jest to co roku odnawiane, bo ludzie odchodzą na emerytury. Zgodnie z przepisami, które obowiązują w zakresie RODO, UODO, baza musi być na bieżąco aktualizowana.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Proszę bardzo, panie ministrze. Czy zabierze głos pan czy ktoś z ministerstwa, jeśli chodzi o adresowane do państwa pytania?

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Proszę, aby mógł jeszcze zabrać głos pan Dariusz Piekut.

Sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego Dariusz Piekut:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, Akademicki Związek Sportowy w tym roku został przez MSiT wybrany operatorem „Programu prozdrowotnych wakacyjnych półkolonii”. Zawsze próbuję wcisnąć do tej nazwy słowo „sportowe”. Program został ogłoszony w maju i pod koniec maja został wybrany operator. Tydzień później rozpoczęliśmy nabór wniosków. Stworzyliśmy elektroniczny generator wniosków. System działa w oparciu o stronę polkolonie.azs.pl i jest

dostępny wszędzie, gdzie jest dostępny Internet. Cała procedura jest prowadzona online, więc w zasadzie wykluczyliśmy wszelką dokumentację papierową. Składanie wniosków, rozstrzyganie oferty, wszelkie umowy i załączniki, wszystko jest w formie cyfrowej. System działa od samego początku sprawnie, bez zakłóceń. Na dzień dzisiejszy, czyli drugi tydzień wakacji, mamy zarejestrowanych prawie 3 tys. półkolonii, realizowanych przez 765 podmiotów. W tej grupie są stowarzyszenia, fundacje i jednostki samorządu terytorialnego. Niestety te ostatnie najsłabiej się reprezentują. Prym wiodą stowarzyszenia, w drugiej kolejności fundacje.

Przygotowałem materiał, który wysłałem do Komisji, ale przekażę go również panu posłowi, aby mogli państwo się z nim zapoznać, po zakończeniu mojej wypowiedzi. Założenia programu są takie, że grupy są do 15 osób. Półkolonie są pięciodniowe, od poniedziałku do piątku. W ramach programu ze środków ministerstwa dofinansowanych jest pięć zadań.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Mam prośbę, panie sekretarzu, aby nie omawiać całości programu, tylko odpowiadać na pytania.

Sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut:

Postaram się jak najkrócej. Zajęcia sportowe, warsztaty dietetyczne, warsztaty psychologiczne, warsztaty fizjoterapeutyczne i zajęcia dodatkowe. Grupa 15-osobowa, jeśli jest w komplecie i zrealizowane są wszystkie zadania, a tylko takie półkolonie dofinansowujemy, które wnioskują o pełen program, bo nie dofinansowujemy zadań częściowych, może uzyskać 4200 zł dofinansowania, zgodnie z dokumentacją i programem pana ministra. Jesteśmy obecnie w trakcie procedowania. Pierwszy nabór był określony czasowo, bo chcieliśmy pierwsze grupy rozstrzygnąć jeszcze przed rozpoczęciem wakacji. W dniu 23 czerwca taka informacja została rozesłana, a obecnie nabór jest ciągły. Zbieramy oferty na bieżąco, tak jak wpływają. W piątek system jest analizowany, są ogłaszane nowe oferty, w poniedziałek wyniki i nadal zbieramy kolejne. Każdy organizator wypoczynku może teraz dołączyć. Jak powiedziała pani naczelnik, 376 tys. osób jest objętych programami półkolonii, przynajmniej dotychczas zgłoszonych. Program półkolonii pana ministra sportu jest przewidziany na około 150 tys., więc widać potencjał. Obecnie obsługujemy około 42–43 tys. dzieci. Przez całe wakacje ten system będzie otwarty, do wyczerpania środków każda zgłoszona półkolonia będzie weryfikowana. Za chwilę przekażę wydrukowany materiał i jeśli są jeszcze jakieś pytania, jestem oczywiście do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Jeszcze słowo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Tak. Chcę tylko poinformować, że wszyscy państwo posłowie otrzymali ten materiał drogą elektroniczną. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, z racji tego, że nie jest członkiem podkomisji, a interesuje się tematem, również. Mam też prośbę do pana Krzysztofa, aby te materiały, skoro jest tak duże zainteresowanie, rozesłać wszystkim członkom Komisji, nie tylko podkomisji. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Zastanawiałem się nad tym, bo pan przewodniczący Tomaszewski zapytał, czy co tydzień trzeba odnawiać zgłoszenie. Gdyby powiedział pan jeszcze słowo na ten temat…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Pani naczelnik już odpowiedziała, kto inny jest wiodącym.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Przepraszam, rozkojarzyłem się.

Sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut:

Jeśli mogę dodać, w materiale jest napisane – zrobiliśmy bardzo szeroką promocję – dotarliśmy bezpośrednio, przez konkretne maile, do wszystkich podmiotów, które mogą to realizować. W materiale jest to wyszczególnione. Co tydzień ponawiamy tę korespondencję, aby ktoś, kto miał wątpliwości, nie stracił, by mu to nie umknęło. To 42 tys. maili do wszystkich podmiotów, które mogą być organizatorami takich półkolonii.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Proszę bardzo, panie ministrze, można kontynuować odpowiedzi na pytania.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Panie przewodniczący, zapytał pan o tę ustawę i powiem szczerze, że nie jesteśmy przygotowani, aby teraz panu odpowiedzieć, czy przepisy, o które pan zapytał, znajdują się w projektowanej nowelizacji ustawy o sporcie. Zapytał pan o obozy…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Pomogę panu i powiem, że nie są. Mam prośbę do pana, panie ministrze. Zobowiązał się pan na podkomisji i na Komisji do tego, aby spowodować, aby te rozwiązania tam się znalazły. Jeśli MEiN się zdenerwuje w pewnym momencie, że tego nie regulujemy i powie, że wraca do przepisów, jakie powinny być, znów w środowisku sportowym będziemy mieli problem z organizacją tych obozów. Mam ogromną prośbę. Jest pani naczelnik Zalewska – specjalistka od tych wszystkich spraw. Był kontakt z właściwym departamentem z MSiT. Można to uzgodnić, pomóc wprowadzić właściwe rozwiązania. Wtedy na spotkaniu ustaliliśmy, że to nie powinno być w Prawie oświatowym, ale w ustawie o sporcie będziemy dokonywali tych zmian, bo będą lepiej współgrały. Żałuję, bo gdybym wiedział, że to będzie tak opieszale robione, to wolałbym, aby to było w Prawie oświatowym. Wtedy myślę, że dawno by już to zostało wprowadzone. Mam prośbę, aby tego dopilnować, panie ministrze, bo dla środowiska sportowego to naprawdę istotna sprawa.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Janina Zalewska-Steć:

My mamy też trochę więcej pracy, konkretnie – ja. Jest bardzo wiele telefonów, bo ten numer jest zamieszczony na stronie internetowej w bazie wypoczynku. Organizacje sportowe dzwonią nagminnie i pytają, czy są kondycyjni, czy muszą, czy to jest zwykły obóz sportowy. Trzeba im to tłumaczyć. Wtedy ustaliliśmy na spotkaniu w ministerstwem z panem posłem, że minister musiałby przejąć pod swoje zawiadywanie te grupy sportowe, wyczynowe, które korzystają z dofinansowania. Kiedyś na roboczo z pracownikami państwa ministerstwa ustaliliśmy, że będziemy trzymali się takiej zasady, że jeśli jakaś organizacja sportowa jest wpisana w harmonogram dofinasowania w MSiT i w swoim centralnym zarządzie, to nazywają się „kondycyjni". Jeśli nie jest wpisana i przewidziana do szkolenia w czasie wakacji letnich, bo wyjeżdża na jakieś zgrupowanie, olimpiadę czy zawody, to wszyscy podlegają pod ustawę o systemie oświaty i muszą zgłaszać wypoczynki. W bazie wypoczynku są pewnie tysiące takich form wypoczynku, pod nazwą „obóz sportowy", a organizują je również uczniowskie kluby sportowe, inne organizacje pozarządowe, czy nawet kościelne. Wszyscy mogą napisać „obóz sportowy" i nie jesteśmy w stanie zweryfikować, czy to taki obóz, o którym państwo mówią, czy zwykłe zajęcia sportowo-rekreacyjne, kulturalne, oświatowe itd.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani naczelnik.

Czy ktoś jeszcze chciałby coś dodać? Nie słyszę zgłoszeń. Podsumowując dzisiejszy punkt, patrząc na realizację programów, które są dedykowane w układzie letniego wypoczynku, panie ministrze, może być pan zadowolony, że ma pan tak sprawnie funkcjonujący Departament Sportu dla Wszystkich i takie kierownictwo, bo to dobrze funkcjonuje i osobiście za to dziękuję i gratuluję.

Czy w sprawach różnych są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę. W takim razie uważam, że dzisiejsze posiedzenie podkomisji możemy uznać za zakończone. Na koniec mam ogromną prośbę, panie ministrze, aby dopilnować tego właściwego przepisu, bo za chwileczkę będziemy mieli galimatias – nie chcę użyć bardziej brutalnego sformułowania – w tym sporcie dzieci i młodzieży, w zgrupowaniach. To będą dodatkowe koszty, trzeba

będzie mieć dodatkowych wychowawców, kierowników i wiele innych rzeczy, które będą musiały obowiązywać. Na dzień dzisiejszy to tylko funkcjonuje dzięki uprzejmości MEiN. Jeśli będą się literalnie trzymali tego, że wszystko powinno być wpisane do bazy danych, będziemy mieli niesamowity cyrk.